GAZETA KRAKOWSKA

Nro 98.

Z KRAKOWA DNIA 7 GRUDNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ

Stósownie do Art. X. Konstytucyi, oznaczaiącego czas co roczny dla Zgromadzenia Politycznego, tudzież w skutek Uniwersału od W. Senatu Rządzącego z d. 13 Listopada r. b. do Nru 3347, oraz według Programmatu z d. 28 b. m. i r. do Nru 3721 wydanego, w dniu 1 b. m. i r. za poprzedzaiącem biciem dzwonów po wszystkich Kościołach o godzinie 9tey z rana.

Reprezentanci Gmin Mieyskich i Wieyskich

JJ. WW. Chwalibogowski Leon z Gminy Okręgowey Bobrek.
— Darowski Winc: z Gminy Okr: Balice.
— X. Dubiecki Mateusz z Gminy 6 Miasta Krakowa.
— Girtler Sebast. z Gminy 3 M. Krakowa.
— Gołuchowski Józef z Gm Okr. Poręba.
— Habowski Jacek z Gminy Okr: Rybna.
— Krzyżanowski Adam z Gminy Okręgowey Krzeszowice.
— Krzyżanowski Jacek z Gminy Okręgowey Kościelec.
— Kucieński Woyc: z Gm: 2 M. Krakowa.
— Lebowski Michał z Gm. Okr. Jaworzno.
— Librowski Jan z Gminy 8 M. Krakowa.
— Lubowiecki Szczepan z Gm. 7 M. Krak.
— Matecki Józef z Gminy Okręg. Pisary.
— Mąkólski Jakób z Gm. Okr. Młoszowa.
— Moczydłowski Antoni z Gminy Okręgowey Zwierzyniec.
— Piękarski Franciszek Borg. z Gminy Okręgowey Modlnica.
— Rogalski Ignacy z Gm. Okr. Lipowiec.
— Rudowski Leon z Gminy Okr. Mogiła.
— Soczyński Marcin z Gm. 1 M. Krakowa.
— Sołtykowicz Józef z Gminy 5 M. Krak.
— Stadnicki Antoni Hr. z Gm. Okr. Kościelniki.
— Szydłowski Jan Aloyzy z Gm. 9 M. Kr.
— Szpandel Karol z Gm. Okr. Chrzanów.
— X. Teresiński Izydor z Gminy Okręgowey Czerniechów.
— Wytyszkiewicz Kaietan z Gm. 4 M. Kr.
— Zaliński Kryspian Hr. z Gm. Okr. Liszki.

Delegowani z Senatu.

JJ. WW. Grodzicki Felix
— Hoszowski Mikołay
— Radwański Felix

Delegowani z Kapituły.

JJ. WW. X. Hipolit Starowieyski
— X. Wawrzeniec Woronicz

— X. Adam Paszkowicz.

Delegowani z Akademii.

JJ.WW. Litwiński Walenty

— Boduszyński Augustyn

— X. Markiewicz Dominik

Sędziowie Pokoiu.

JJ.WW. X. Jerzy Mieroszewski z Okręgu 1.

— Józef Gawroński z Okręgu 1.

— Jan Kaspary z Okręgu 1.

— X. Józef Hudek z Okręgu 3.

— X. Borzęcki z Okręgu 3.

— Jan Drake z Okręgu 4.

Ogółem z 41 Osób Ciało Prawodawcze składaiące się, do Kościoła S. Anny o godzinie 10 z rana zgromadziło się, gdzie w czasie Nabożeństwa przez W. JX. Garyckiego, Proboszcza mieyscowego mianego, zaięło swe mieysce przed wielkim Ołtarzem w pozządku przepisanym.

Po ukończonem Nabożeństwie Zgromadzenie Reprezentantów z licznemi Arbitrami, udało się do Sali Obrad Seymowych, to iest Amphiteatru Szkół Gimnazyalnych Kollegium Nowodworskiego, w Ulicy Swiętey Anny pod Numerem 298 będącey. — Tu z pomiędzy 3 JJ. WWnych Delegowanych Senatorów, JW. Felix Grodzicki Senator, po trzechkrotnem laską uderzeniu, zagaił Posiedzenie przemową, i odczytał Akt zwoławczy, po czem wymienił Członków, Ciało Prawodawcze składaiących, i wezwał Ich do zaięcia mieysca, a następnie Arbitrom ustąpić z mieysca Posiedzeń zalecił; po ukończonych zaś rugach JW. Grodzicki Senator zagaiaiący, wezwał JJ.WW. Reprezentantów stosownie do art. 85 Statutu Urządzenia Zgromadzenia Politycznego do obioru iednego z 3ch Senatorów Delegowanych na Prezyduiącego Izby Reprezentantów, i oświadczył, aby każdy z JJWW. Reprezentantów na liście sobie daney, na oddzielnym mieyscu parawanem zasłonionym, iednego z Delegowanych Senatorów, którego Prezyduiącym mieć chce podkreślił, a po ukończonym wotowaniu JW. Senator Zagaiaiący, zaprosił JW. Krzyżanowskiego Adama, Reprezentanta Gminy Okręgowey Krzeszowickiey, tudzież, JW. Kucieńskiego, Reprezentanta Gminy 2 Miasta Krakowa do odliczenia i spisania wotów, po obliczeniu których, gdy okazało się, iż JW. Felix Radwański przewyższaiącą miał liczbę kresek, JW. Senator Zagaiaiący, wybor Marszałka Seymu, w osobie JW. Felixa Radwańskiego ogłosił, i do dnia następnego Posiedzenie odroczył.

Dnia zaś 2 b. m JW. Marszałek wykonał przysięgę, po którey wykonaniu, Senator zagaiaiący, po mianey mowie do JW. Marszałka temuż Laskę oddał. JW. Marszałek odebrawszy Laskę i zaiąwszy mieysce właściwe, wniyść Arbitrom do Sali Obrad Seymowych dozwolił, a uderzywszy trzykroć Laską, zabrał głos, w którym przełożył Ciału Prawodawczemu cel zgromadzenia i ważność obowiązków na nich od Wspól-Obywateli włożonych, poczem wezwał JW. JX. Dubieckiego K.K. Reprezentanta Gminy 6 Miasta Krakowa, tudzież JW. Hrabię Antoniego Stadnickiego Reprezentanta Gminy Okręgowey Kościelniki, na Assessorów, a JW. Krzyżanowskiego Jacka na Sekretarza Seymu, od których odebrał przysięgę, poczem zabrał głos JW. JX. Dubiecki, w którym zdał relacyią o Deputacyi na ostatnim Posiedzeniu ostatniego Zgromadzenia Seymowego do W. Senatu Rządzącego wyznaczoney. Następnie, stosownie do art. 99 powyższego

Statutu przez sekretne kreski wybrana została Kommissyia Kwalifikacyyna z Reprezentantów:

JJWW. Krzyżanowskiego Adama.
— — Lebowskiego.
— — Lubowieckiego.
— — Gawrońskiego i
— — Litwińskiego, tudzież Kommissyia Skarbowa z Reprezentantów:

JJWW. Kucieńskiego.
— — Sołtykowicza.
— — Hrabiego Stadnickiego.
— — Hoszowskiego
— — i Soczyńskiego — składaiące się, poczem Sessyia do dnia następnego solwowaną została.

Jacek Krzyżanowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 29 *Listopada.*

***Wypis** z Protokułu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.*

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
&c. &c. &c.

Zapatrzywszy się na Postanowienie Nasze z dnia (5) 17 Czerwca 1817 r. względem uszlachcenia, i zważywszy, iż przepis artykułu 8 rzeczonego Postanowienia, ażeby Patenta na Szlachectwo wydawane, w Dzienniku Praw umieszczone zostały, nie exystował za rządu Xięztwa Warszawskiego; chcąc przeto uchylić wątpliwości wyniknąć mogące względem prawa osób, za tegoż rządu uszlachconych, i zabezpieczyć im udowodnienie ich szlachectwa, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Wszystkie osoby uszlachcone w iakiey bądź epoce przez Nayiaśn. Króla Jana Saskiego w Xięztwie Warszawskiem, są uznane za Szlachtę Naszego Królestwa Polskiego, i upoważnione do mianowania się za takową we wszystkich swoich działaniach tak publicznych iak prywatnych, niemniey do używania herbów, iakie im w patentach szlachectwa nadane zostały.

Art. 2. Gdy okoliczności kraiowe nie dozwoliły wydać formalnych Patentów szlachectwa niektórym osobom, zaszczytem tym udarowanym: przeto osoby takowe mocne są podać do Deputacyi złożoney z Senatorów w artykule 19 Postanowienia Naszego z dnia (5) 17 Czerwca 1817 względem uszlachcenia wspomnioney, rysy herbow iakieby życzyli sobie otrzymać, które po rozważeniu onych przez wyż wyrażoną Kommissyią, za pośrednictwem Namiestnika Naszego, do potwierdzenia Nam przedstawione zostaną.

Ogłoszenie ninieyszego Postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Rządowey Kommissyi Sprawiedliwości polecamy.

Dan w Moskwie d. $\frac{12}{24}$ Paźdz. 1817 r.
(podp.) *ALEXANDER.*
przez Cesarza i Króla.
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu,
(pod.) *Ig. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen: Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.

— Dnia 14 Listopada 1817. —
Za Naywyższym Rozkazem.
Ma sobie daną dymissyią decyzyią, z dnia 5 Listopada r. b.

)2(

Pułkownik Michałowski, były Dowodca pułku 4go strzelców pieszych.

Stosownie do Decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jmći Króla

z dnia 15 Października 1817.

Przeznaczony zostaie

Na dowódcę pułku 3go Ułanów, kommenderuiący tymczasowo tym pułkiem, pułkownik Szeptycki, z pułku strzelców konnych gwardyi.

Otrzymuią żądane dymissyie dla słabości zdrowia

z dnia 3 Listopada r. b. —

Z pułku strzelców konnych gwardyi, pułkownik Siemiątkowski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Jenerał Adjutant Nayiaś. Cesarza Jmci i Króla, Jenerał Brygady Xże Konstanty Czartoryski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Postępuie na wyższy stopień za okazaną gorliwość w służbie

W jeździe. Z pułku 1go Ułanów, Kadet Jan Baranowski, na podporucznika.

Otrzymuią żądane dymissyie dla interessów familiynych.

W jeździe. Adjutant polowy przy Jenerale Dywizyi Xciu Sułkowskim, Jenerale Adjutancie Nayiaś. Cesarza Jmci i Króla, podporucznik Gościmski.

Zą okazaną gorliwość w służbie, i dobre sprawowanie się

Z pułku 2go Ułanów, Podofficerowie: Antoni Głowacki, Mikołay Szydłowski Józef Słupnicki i Dominik Olędzki, wszyscy w stopniu podporuczników.

— Dnia 21 Listopada 1817. —

Umieszczeni zostaią

Za okazaną gorliwość w służbie, i dobre sprawowanie się.

W piechocie. W pułku 8mym liniiowym: Przykommenderowani do tegoż pułku, porucznik Dziekoński i podporucznik Kostecki.

Przeniesiony zostaie

W jeździe. Z pułku strzelców konnych gwardyi, kapitan Katerla, do pułku 3go Ułanów.

Otrzymuią żądane dymissyie dla interessów familiynych

W piechocie. Z pułku 7go liniiowego, Kapitanowie: Kazim. Taczanowski, Faustyn Szukiewicz i podporucznik Karol Krukowski.

Otrzymuie żądaną dymmissyią z pensyią dla odniesionych ran

Z pułku 1go strzelców pieszych, porucznik Józef Danielewicz, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru:

Przechodzi na Reformę

W jeździe. Były Dowódca pułku 3go Ułanów, pułkownik Madaliński.

Z Miechowa d. 29 Listopada.

Obywatele na Zgromadzenie Gminne Oddziału III. do Miasta Miechowa zebrani, po ukończonych chwalebnie na dniu wczorayszym Obradach swoich, obchodzili tu dzisiay załobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jenerała Kościuszki, w Solurze d. 15 z. m. zmarłego. — Licznie zebrano Duchowieństwo, połączone z Zgromadzeniem tuteyszem XX. Kanoników Regularnych, Obchód ten, iakkolwiek smutny i dla serc Polaków żałosny, nayświetnieyszym uczyniły. — Od godziny 7 ranney, przy wystawieniu Katafalku ozdobnie ubranego i rzęsisto oświeconego, zaczęto śpiewać Wigilliie; daley następowały msze SS. iedna po drugiey, a mę-

dzy niemi dwie Wotywy. — O godzinie 10 zaczęła się Msza Wielka, którą W. JX. Ptaszyński, Kanonik Sandomirski, Auditor Biskupi i Sędzia Dyecezyalny, (pod niebytność JW. JX. Biskupa Nowińskiego, Proboszcza Jeneralnego tuteyszego XX. Kanoników Zgromadzenia) odprawił. — W. JX. Klauzowicz, Zastępca Kustosza tegoż Zgromadzenia, Proboszcz Sławicki, znany z swey światłey i pełney mocy wymowy, rozrzewnił aż do łez słuchaczów, wystawieniem cnot, zasług i dzieł Bohaterskich zmarłego Kościuszki. — Już to po raz drugi, i w tymże samym roku, godny ten mowca, rzuca kwiaty na grobowce Polskich Rycerzy; raz dnia 21 Lipca r. b. w Iwanowicach podczas przeprowadzenia zwłok ś. p. Xiążęcia Józefa Poniatowskiego z Warszawy do Krakowa; drugi raz teraz, na uczczenie pamięci walecznego i naycnotliwszego z ludzi Jenerała Kościuszki. — Po Summie, odśpiewany został przez mnogie Duchowieństwo naysolenniejszy Kondukt. — Od samego rana aż do godziny blisko 1szey po południu cały Kościoł napełniony był ludem wszelkiego stanu, westchnienia swe i modły do Boga zasyłaiącym za duszę Męża, nad którego nikt ieszcze powszechnieyszego po sobie żalu i smutku nie zostawił. — Na tem nabożeństwie znaydowały się wszystkie mieyscowe Władze, Sądowe i Administracyyne, tudzież Władze Woyskowe, iako to: Delegacyia zaciągowa, Oddział Weteranów tu konsystuiących, i Zandarmeryia, która to ostatnia przez cały ciąg tego żałobnego obchodu, czyniła straż honorową przy katafalku. — Obraduiący złożyli znaczną pieniężną składkę na k szta światła; lecz gdy tuteysze Zgromadzenie JJXX. Kanoników z ubieganiem się, a Cechy mieyskie dobrowolnie i bezpłatnie takowego dostarczyły; przeto złożona składka częścią pomiędzy ubogich rozdzieloną, częścią zaś na fundusz mieyscowego Szpitala obróconą została. —— Szanowny Cieniu! Dobroczynność była iedną z głównych cnót Twoich; to więc wsparcie nieszczęśliwych, przyymiy za hołd Tobie złożony.

Z Moskwy d. 18 Października d. k.

Z powodu śmierci Xcia Ludwika Wirtembergskiego i Arcy Xiężney Herminy, małżonki Arcy Xcia Palatyna Węgierskiego, Cesarski Dwór włożył żałobę, po pierwszym na 6 tygodni, a po drugiey na 2 tygodnie.

W. Xże Michał, wyiechawszy z Ekaterynodaru d. 23 Września, oglądał granice po nad Kubanem, i całą linią obronną tey rzeki. D. 25 o godzinie 1szey z południa wśród gromu dział przybył do twierdzy Fanagoryi, gdzie oglądał warownie, szpital, koszary i więzienie. O godzinie 4 z południa wyiechał na admiralskim iachcie, z Mikołajewa przybyłym, na którym w przeciągu dwóch godzin 26 wiorst drogi odprawił. Zbliżaiącego się do miasta Kiercza, witano wystrzałami z dział twierdzy, a na przystani spotkany był przez Taurycklego Gubernatora Cywilnego Ławińskiego z urzędnikami, i głowę miasta z obywatelami i obywatelkami miasta. W przygotowanym domu dla W. Xcia Jmci okazywane były Mu zabytki starożytności znalezione w mogiłach Mitrytada, przez dozorcę ieziór słonych Radcę tytularnego Dubruksa. D. 26 Września był W. Xże Jmć w kościele S. Jana, a po

obeyrzeniu rozkopanych mogił, w których znaleziono wyżey pomienione starożytności, w dalszą udał się drogę do Teodozyi.

— D. 22. —

Dnia 18 b. m. N. Pan oglądał tuteysze więzienie, co do budowy odnowione. Wyborne iego urządzenie N. Pan pochwalić raczył.

W. Xże Michał w dalszey podróży swoiey przybył d. 6 b. m. do Perekopu, a d. 11 do Odessy.

Z Petersburga d. 26 Października d. k.

Gazeta Senacka umieściła list byłego Ministra Sprawiedliwości Troszczyńskiego, do izby kryminalney głównego sądu Saratowskiego, pod d. 31 Stycznia r. t. w brzmieniu następuiącem: "Układaiąc raport z roku przeszłego 1816, o sprawach odsądzonych i do sądzenia pozostałych, tak w Guberniiach w ogólności, iako i w szczególności w izbach sądu głównego, znalazłszy, iż w izbie kryminalney Saratowskiey zostaie do odsądzenia na rok teraźnieyszy tylko 25 spraw, a więźniów pod strażą utrzymywanych zgoła nie ma; Minister sprawiedliwości nie mógł zostawić tego bez względu, a z takiey staranności o przyspieszenie końca spraw, biorąc miarę o pracowitości i gorliwości Prezydenta i członków izby, podał o tem do wiadomości Komitetu Ministrów. Komitet przedstawił to do względów Jego Cesarskiey Mości. Nayiaśnieyszy Pan rozkazać raczył: Saratowskiey izbie kryminey, za czynne odbywanie spraw, oświadczyć Naywyższe Swe ukontentowanie.„

D. 19 t. m. obchodzono tu stoletnią pamiątkę reformacyi z wielką uroczystością we wszystkich kościołach Protestanckich. Po nabożeństwie położony został pierwszy kamień nowego domu sierot, przy kościele S. Piotra, w obecności pastorów, professorów, uczniów i wielkiey liczby osób, które się na ten obrząd zgromadziły. Nazaiutrz Minister kościoła reformowanego Niemieckiego, bracia Morawscy, missyionarze Angielscy, złączywszy się z pastorami luterskiemi z miasta i okolic, pospołu, na znak iedności, przystępowali do S. Kommunii w tymże kościele. Mowę stosowną do okoliczności miał Pastor reformowanego wyznania, X. Muralt.

Admirał Uszakow, sławny z woiennych dzieł swoich, umarł d. 2 Października w Gubernii Tambowskiey, w Powiecie Tiemnikowskim.

Z Londynu d. 21 Listopada.

Pochowanie Xiężny Karoliny i iey Syna nastąpiło d. 19 b. m. w Windsorze iak następuie. Karawany z drogiemi zwłokami przybyły tam o koło godziny 2 z rana i postawione zostały w czarno wybitey i mnostwem świec oświeconey sali. O godzinie w pół do 9tey w wieczor słyszeć się dały wszystkie dzwony, a w kwadrans potem nastąpiło wywiezienie zwłok na ośmio karemi końmi zaprzężonym karawanie na mieysce wiecznego spoczynku. Przed karawanem szło 90 służących, kamerdynerów, i t. d. Dworu Królewskiego, za nim iechało 11 powozów Królewskich, a w naypierwszym siedział Xże Leopold Koburgski, małżonek zmarłey. Gdy karawan przybył przed kaplicę S. Jerzego, przyięło duchowieństwo trumny i przyłączyło się do orszaku, który w następuiącym porządku zwolna do katedry postę-

pował: 1) Ubodzy kawalerowie Windsorscy; 2) Paziowie Xcia Leopolda i całey rodziny Królewskiey; 3) Solicitor; 4) Rachmistrze; 5) Aptekarze i chirurdzy zmarłey Xiężny; 6) Rektor Esherski i Windsorski; 7) Plebanie; 8) Lekarze, 9) Kapelani; 10) Koniuszowie zmarłey Xiężny i rodziny Królewskiey; 11) Jeneralny kwatermistrz z jeneralnym adiutantem; 12) Urzędnicy Xięstwa Kornwalis; 13) Podkomorzy Szkocyi; 14) Kamerdynerowie Xcia Rejenta; 15) Wice woźny herbu; 16) Rachmistrz i podskarbi Xcia Rejenta; 17) Woźny herbu; 18) Prywatny Podskarbi i prywatny sekretarz Xcia Rejenta; 19) Szambelanowie Xcia Rejenta; 20) Zbroyny woźny; 21) Biskupi Exetru i Salsbury; 22) Biskup Londyński; 23) Ministrowie Hanowerski i Saski; 24) Marszałek; 25) Ministrowie Królewscy i Lord Kanclerz; 26) Arcybiskup Kantorberski; 27) Duchowieństwo Kaplicy Windsorskiey; 28) Kapitan boczney gwardyi; 29) Stolnik Królewski; 30) Lord Stewart; 31) Wielki Koniuszy Królewski; 32) Woźny Królewski; 33) Korona Xiężny; 34) berło; 35) Wielki Podkomorzy Królewski z swoim sekretarzem; 36) Trumna Xiężny przez 8 gwardystów niesiona pod czarno axamitnym baldachinem, który 8 paziow trzymało, pokryta czarno aksamitnym całunem z herbami Xiężny, którego końce 4 Damy trzymały; 37) Xże Leopold między Xiążętami Jorku i Klarencyi w długich czarnych płaszczach, których tyły niesione były; 38) Damy zmarłey Xiężny; 39) Urzędnicy Dworu Królewskiego, Królowey i Damy, i t. d. Skoro trumna do katedry przybyła, postawiona została na katafalu, obok którego usiadł Xże Leopold na krześle, a inne osoby zaięły mieysca w ławkach. Gdy trumna spuszczana była do grobu Królewskiego, krzyczał zbroyny Woźny donośnym głosem: "Tak podobało się Wszechmocnemu Bogu w iego miłosierdziu zabrać do wieczności N. Xiężną.„ (Tu wyraził wszystkie iey tytuły, a wspomniawszy imie Króla dodał: oby Bóg dozwolił mu długiego życia przy zdrowiu, sławie i wszelkiego rodzaiu ziemskiey szczęśliwości.) O godzinie 11 skończył się żałobny ten obrządek i cały orszak udał się na odwrot. — Xże Leopold odiechał zaraz do Claremont, gdzie d. 20 godzinie 2 z północy stanął. Z rozkazu iego d. 19 rozdano 19 f. szt. pomiędzy nayuboższe rodziny parafii Esher, i tyleż dostały podczas obchodu urodzin Xiężny Karoliny, który był pierwszy i ostatni przez czas mieszkania wysokich tych małżonków w Claremont. Ze wszystkich odwiedzin naymilsze było Xciu Leopoldowi Lorda Lauderdale, który d. 14 do niego z Szkocyi przybył. Rzucił się na iego łono i z pół godziny płakał i wzdychał. Nakoniec starał się Lauderdale zwrocić iego uwagę na będące w pokoiu kwiaty. Zdaie się, rzekł, iak gdyby tu wieczna była wiosna i ray ziemski. — Tak iest, odpowiedział cokolwiek uspokoiony Xże, chcę ia w Claremont żyć i umrzeć, i całe życie moie poświęcić na dopełnienie myśli Niebieskiego Anioła, którego na zawsze utraciłem.

Traktier w Esher (przy Claremont) umarł z przestrachu i zgryzoty z powodu śmierci Xiężny Karoliny. — Przywodzą iako szczególnieyszą okoliczność, że Pani Ellis, małżonka przeszłego właściciela Claremont, takim samem sposobem iak Xięż-

na Karolina zeszła z tego świata.

Przed kilku dniami mówiono tu, że Ministrowie chcą parlament na Święta Bożego Narodzenia zwołać, dla przywrócenia prawa *Habeas Corpus* i wniesienia niektórych bilów przed rozwiązaniem parlamentu; lecz nie ma do tego podobieństwa.

Ajent gospody Lovds w Gibraltarze donosi pod d. 27 Paźdz. co następuie: " Do ostatniego moiego listu przydaię wiadomość, którą od przybywaiacych tu okrętów od wschodu powziąłem, że pod Malaga krążą 2 brygi, 3 szonery i 1 polakra, które sądzą bydź Algierskiemi.,, Tenże donosi pod d. 30 Paźdz: " Dwa Algierskie okręty krążą przed tą skałą i widać iak ścigaią wszelkiego narodu okręty; przed dwiema dniami przetrząsły Francuzki okręt Emiliia płynący z Marssylii do Rouen.,,

Las Casas, były prywatny sekretarz Bonapartego, przybył tu na okręcie Brylant z przylądka Dobrey Nadziei. — Listy z wyspy S. Heleny pod d. 23 Paźdz: donoszą, iż d. 21 Paźdz: o godzinie wpół do 11tey w wieczór czuć się tam dało kilka wstrząśnień ziemi blisko dwie minuty trwaiących. Wstrząśnienie ziemi tak było mocne, iż wiele stoiących po kominkach naczeń pospadały; zwierzęta i ptastwo okazywały naywiększa niespokoyność. Osoby, które zgromadziły się na wieczerzą do Gubernatora, pouciekały w naywiększym przestrachu z iego domu. W Longwood, mieszkaniu Bonapartego, czuć się także dało mocne wstrząśnienie. Bonaparte chciał wyyść z domu, ale wróciły go straże. Morze było w wielkiem poruszeniu; dzwon przy kościele na tey wyspie sam dzwonił, i dwa zawaliły się domy.

Amerykański bryg, Canon, który po 40 dniowey żegludzę z Hawanny do Plimutu w przeszły wtorek zawinął, zapewnia, że Petion na St. Domingo choruie na wodną puchlinę i nie długo pożyie. Aże prezydenctwo iest obieralne, wiele zatem osób ubiega się iuż o głosy na przypadek iego śmierci.

W Buenos-Ayres ustanowiona iest kommissyia dla zapobieżenia zdrożnościom korsarzów południowey Ameryki i uczynienia zadosyć zażaleniom przyiacielskich i neutralnych narodów. " Nic dla nas (wyrażono w odezwie z tego powodu wydaney) nie iest droższem nad honor, i nie możemy nieprzyiaciołom naszem naymnieyszego zostawiać pozoru do potwarzy. W południowey Ameryce nie ma anarchiia, ani sankiulotyzm mieysca; w ten czas dopiero ogłosiliśmy naszą niepodległość, gdy zupełny porządek wewnątrz ugruntowany został.,, — W rządowey gazecie północney Ameryki, przywiedzionem iest, iż Ziednoczone Stany tych tylko prowincyy południowey Ameryki rząd uznać mogą, które uzyskały iuż swoią niepodległość; innem zaś, które o nią ieszcze walczą, życzy naród Amerykański pomyślności.

Podług doniesień z Kurasao nie tylko Jenerał Mina, ale i Hiszpański Wódz Morillo maią nie żyć. Amerykański Jenerał Jackson miał także w poiedynku z Jenerałem Adair poledz.

DODATEK
DO Nro 98.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7 GRUDNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Towarzystwo Dobroczynności.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski ofiarował Towarzystwu naszemu na wsparcie Domu ubogich Czerwonych Złotych sztuk Dwieście.

Towarzystwo zobowiązało JW. Barona de Reibnitz Kommissarza Pełnomocnego, aby u Tronu Monarchy Imieniem cierpiącey ludzkości, nayobowiązańsze złożył podziękowanie.

Dary Monarchów, dla Uwiecznienia Opieki i pamiątki Towarzystwu naszemu okazaney, hypotecznie iako trwały Kapitał są ulokowane.

Mieroszewski, Prezy.

Z Paryża d. 18 *Listopada.*

Wczoray obchodził Król wielkim bankietem z swoią rodziną zaczęcie 62 roku życia swego. Z rana przyymował J. K. Mość powinszowania.

D. 14 przyiął Król w sali tronowey adress, który przyniosła mu deputacyia od izby Parów. Kanclerz, iako prezes izby, czytał go. Był on podług zwyczaiu odgłosem mowy od tronu i po namienieniu o rozwiązaniu Xiężny Berry, o zawartym konkordacie i o rozporządzeniach z powodu drogości zboża poczynionych, zawiera: "Tak wielka spokoyność w pośród tylu nieszczęść przekonać, powinna Europę tak o dobrym duchu ludu, iako też o tęgości rządu W. K. Mci. Poddani W. K. Mci pamiętaią zawsze, iż szlachetna polityka połączyła Monarchów, W. K. Mci Sprzymierzyńców przeciw przewrotnem naukom, które od iednego do drugiego końca Europy zagrażały dawnem Dynastyiom i społecznemu porządkowi. Ufaią oni naymocniey, że ci Monarchowie nie poświęcą momentalney rachubie szlachetnego interessu, który im i W. K. Mci, a nawet odważamy się powiedzieć, narodowi Francuzkiemu przystoi, który w nawale nieszczęść wszystkie swoie cnoty odzyskał, i dotąd nie narzeka, iż za nadto wiele chwały ukaranym został. Jedność tylko wewnątrz ziednać nam może uszanowanie zewnątrz. Widząc nas Europa zwróconych pod berło prawego Króla, nie ma się przyczyny obawiać poruszeń mądrze urządzoney Monarchii. Pomyślne te okoliczności wymagaią zatem ustawy względem rekrutowania do woyska. Ucierpieliśmy wiele, N. Panie, i teraz ie-

szcze cierpiemy; lecz pociesza nas przyszłość, którą nam obiecuiesz. „

Król przyymuiąc z poruszeniem wynurzone uczucia izby Parów, odpowiedział między innemi: " Widzę z prawdziwem uspokoieniem zachodzącą zgodę i iednomyślność pomiędzy różnemi odnogami władzy prawodawczey, co iest niezawodną rękoymiią szczęścia i spokoyności Francyi.

Na posiedzeniu izby Deputowanych d. 14 Prezes de Serre proponował dogodnieysze urządzenie obradowań izby, ponieważ, Bogu dzięki, polepszyły się czasy i śmiało mowić można; iakkolwiek znayduią się ieszcze przepowiądacze nieszczęść, nikt im przecie Bogu dzięki, iuż nie wierzy. — Wczoray przybyli do teyże izby Wielki pieczętarz, Minister policyi i Radca stanu Simeon. Pierwszy prosił i otrzymał głos, dla wniesienia proiektu do ustawy względem wolności druku i powodów do niego. Proiekt ten składa się z 27 artykułów treści następuiącey: 1) Znany i zamieszkały we Francyi autor pisma, iest sam za iego osnowę odpowiedzialnym; 2) Podobnież i tłumacz pisma z obcego ięzyka; 3) Wydawca pisma, którego autor przed ukończeniem druku umrze, lub nie iest znany, lub nie zamieszkały we Francyi, iest za nie odpowiedzialnym; 4) Drukarz na owczas tylko iest odpowiedzialnym, ieżeli autor, tłumacz lub wydawca pisma nie iest znany, we Francyi zamieszkały lub nie chce go wydać; 5) Jeżeli ani autor, ani tłumacz, ani wydawca, ani drukarz iakowego pisma nie są wiadememi lub we Francyi osiadłemi, tedy Xięgarz lub sprzedaiący go iest za nie odpowiedzialnym; 6) Jeżeliby pismo widocznie zachęcało do zbrodni, tedy autor, tłumacz, wydawca i Xięgarz zarowno są odpowiedzialnemi i mogą bydź pod sąd pociągnionemi; 7) Pociągnienie do sądu za drukowane pismo znayduie w dwoch tych przypadkach mieysce: a) ieżeli nie iest ustawą d. 4 Pazdziernika 815 r. przepisane oświadczenie złożone; b) Jeżeli pismo, chociaż byłoby przestawionem zachęca otwarcie do zbrodni; 8) W wszystkich innych przypadkach nikt nie może pociąganym bydź do odpowiedzialności poki pismo z druku nie wyydzie i nie będzie ogłoszonem. 9) — 12) oznaczaią przypadki, w iakich pismo przed ogłoszeniem może bydź przytrzymane; 13) Jeżeli w 3 dni po zdanym o tem rapporcie do policyi poprawczey lub prokuratora żaden nie nastąpi wyrok, tedy zatrzymanie pisma żadney niema mocy; 14) — 21) zawieraią sposób postępowania, gdy pismo uznanym iest kary godnem; 22) Ktokolwiek przez nadużycie wolności druku uzna się bydź skrzywdzonym, może oto zanieść skargę do jeneralnego prokuratora lub do sądu mieyscowego; 23) — 24) Sprawy o nadużycie wolności druku odbywane bądą w sądach mieyscowych; 25 Sprawy podobne upadaią przez nie popieranie ich przez rok; 26) Ustawa d. 26 Lutego 1817 r. tycząca się zabierania pism, iako też dawnieysze ustawy ninieyszey przeciwiące się, znoszą się; 27) Dzienniki i peryiodyczne pisma zawieraiące w sobie polityczne wiadomości nie mogą do 1 Stycznia 1821 r. iak tylko za pozwoleniem Królewskiem wychodzić.

Dwor zawdział dziś na 11 dni żałobę po Xiężnie Karolinie Angielskiey.

P. Drumond, były Angielski poseł w Neapolu i Stambule, osiadł w okolicach Marssylii.

Numer Dziennika *Quotidienne* pod d. 2 b. m. zakazany został.

Z Madrytu d. 4 Listopada.

Za starannością Króla przywrocone zostało w Segowii kollegium kadetów korpusu artyleryi, gdzie dawniey było. Król, Królowa i Infant, brat Królewski, z żoną udali się d. 25 Paźdz. do tego miasta, dla obeyrzenia tego i innych znayduiących się tam zakładów. Znaydowali się na ćwiczeniach uczniow artyleryi i raczyli nocować w Królewskiem tamteyszem liceum. Nim Król wyiechał z Segowii, udał się bez orszaku, bo ziednym tylko Kapitanem swey gwardyi Xciem Algon do tamteyszego więzienia, rozkazał 14 osób uwolnic, a innych przez wsparcie los osłodził. Wczoray powrocili tu NN. Królestwo z swey podroży.

Z Mexyku mamy doniesienia do 8 Kwietnia. Zwycięztwo nie opuszcza w prawdzie naszych chorągwi, ale laury nasze zawsze są krwią zfarbowane. Wielu naczelnikow buntowników odrzuciło dobrodzieystwo przebaczenia, i potrzeba było zbroyną ręką odbierać im Taliaca, Misantla i Koxacatlan. O Minie nie mamy żadnych innych doniesteń iak przez gazety Angielskie. Listy z Hawanny sprzeciwiaią się iedne drugim względem młodego tego awanturnika; czynią go to zwycięzcą to opuszczonym od swoich i poddaiącym się na łaskę woysk Królewskich.

Z Trientu d. 15 Listopada.

Miastu naszemu dostał się zaszczyt, iż obranem zostało na oddanie J. Królewicowskiey Mci, Xiężny Maryi Anny Saskiey, nowo zaślubioney z J. Cesarzewiçowską Mcią Arcy Xciem Leopoldem, Następcą W. Xięstwa Toskańskiego. D. 9 b. m. ziechał tu odbieraiący ią Kommissarz Xże Rospigliosi. D. 11 z południa przybyła Xiężna Jmć pod imieniem Hrabiny Plauen z znacznym orszakiem, w którym znaydowali się Hr. Vitztum, iako oddaiący kommissarz, i Hrabina Lamberg. Xiężna Jmć wysiadła do gościnni pod znakiem Europy, gdzie poczynione już były na iey przyięcie przygotowania, zachowuiąc ciągłe inkognito, dla czego też nie czyniono iey żadnych publicznych honorów. D. 12 o godzinie 10 przed południem nastąpiło uroczyste iey oddanie w własnem iey mieszkaniu. Xże Rospigliosi udał się z swoiego mieszkania, w towarzystwie Xiężny swey małżonki i całego Dworu dla wysokiey Nowo zaślubioney przeznaczonego w naywiększey gali do iey mieszkania, gdzie przyiął go Saski Kommissarz Hr. Vitztum. Gdy zamienili wierzytelne swoie listy, nastąpiło oddanie w obecności znakomitych osób obu Dworów, pierwszych władz kraiowych i wielu innych widzów. Każdy, kto miał szczęście znaydować się tam, poruszony był do łez czułem pożegnaniem Xiężny Jmci Hrabiny Lamberg i reszty Saskiego orszaku. Gdy akt oddania dopełniony został, zabrał Xże Rospigliosi Nowo zaślubioną do swoiego mieszkania w gościnni pod Różą, zkąd o godzinie 2 popołudniu udala się do Toskanii w podróż.

Z Włoch d. 11 Listopada.

D. 8 b. m. z rana Lucyian Bonaparte i iego rodzina powrócili niespodziewanie z wieyskiego swoiego mieszkania Ruffinella pod Freskati do Rzymu, a to z powodu następuiącego: Wczoray o godzinie 4 z południa P. Curco, krewny rodziny Bonapartego, udał się z Ruffinella do Tuskulum, dla zobaczenia tamteyszych odkopywań, gdy napadło na niego kilku łą-

trów, którzy go ranili i porwali. Wieczorem szukano go z pochodniami. W czasie, gdy służący Lucyiana rozbiegli się szukaiąc go ku Tuskulum, napadli rabusie na mieszkanie Lucyiana i porwali iego Sekretarza P. Chatillon, (rozumieiąc zapewne że iego samego,) i uwieźli z dwiema służącemi. P. Cunco poszczęściło się tymczasem wyrwać z rąk rabusiów. Sądzono, że to ucyniła znana kupa rozbóyników Barbonego z Veletri; ale z wyznania domowników Lucyiana okazuie się, że tam 6 ludzi tylko po chłopsku przebranych w sandałach wpadło. Gdyby samego Lucyiana byli porwali, ileżby to domysłów i iakie wrażenie było uczyniło! Rozbóynicy postrzegli tymczasem swóy błąd i oświadczaią się za wypłatą 3000 talarów Rzymskich wypuścić swoiego więźnia. Tak niebezpieczne są okolice Rzymu i tak śmiało rozbóynicy swoie prowadzą rzemiosło! — Wdowa po Margrabi Anspachskim (Angielka P. Craven) przybyła do Rzymu i kupiła pałac Ridelfi.— Byta Królowa Etruryi pojechała na powrót do swoiego pałacu pod Viterbo. Sądzą, iż na końcu b. m. uda się do Luki.

Z Messyny donoszą, iż d. 19 Paźdz: mocne tam dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Urządzona dla królestwa Lombardzkiego żandarmeryia składa się z 1 pułku i należy do woyska. W czasie pokoiu składa się z 5 szwadronów, które dzielą się znowu na 10 skrzydeł, i służą pieszo i konno. W każdey z 9 prowincyy znayduie się iedno skrzydło, a 10te i sztab w Medyiolanie.

DONIESIENIA.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż licytacyia stanowcza Dóbr Glinki i Gorzakwi leżących w Powiecie Stopnickim Woiewództwie Krakowskim od Stobnicy mil 2 od Staszowa mil dwie, od Szydłowa i Rakowa mila iedna, od Chmielnika ½ mili, od Wisły mil 4 odległych do Sukcessorów ś. p. Xiędza Szczepana Rupniewskiego należących, Sądownie w kwocie 164,523 złp. oszacowanych, na instancyią tychże Sukcessorów, w Gmachu posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey Nr. 106 będącego przed W. Dwernickim Sędzią Delegowanym na dniu 15 Stycznia 1818 r. o godzinie 9tey z rana, odbędzie się; chęć kupna maiący zaopatrzeni w vadium 10tey części summy szacunkowey, raczą się na terminie powyższym zgromadzić. Co się dotycze warunków sprzedarzy, te mogą bydź przeyrzane każdego czasu lub w Kancelaryi W. Szałowicza Pisarza tegoż Trybunału, lubj u W. Fachinettego Patrona, zamieszkałego w Rynku Nr. 238 w Krakowie, Pełnomocnika Sukcessorów sprzedarz popieraiących. W Krakowie d. 3 Grudnia 1817.

Niżey podpisany Członek Trybunału I. Instancyi Wol: Niepod: i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu Rezolucyią tegoż Trybunału pod d. 21 Listopada r. b. do Liczby 3685 wydaną, do sprzedaży domów w Przedmieściu Piasek przy ulicy S. Piotra pod Nrami 22, 63, 62, 61 położonych po Jezuickie zwanych, niegdy ś. p. Karola Zykichdörfera własnych i ogrodu tymże domom przyległego, w którym 28 zagonów zasadzonego Rombarbarum znayduie się, delegowany; ninieyszem zawiadomia; iż też domy z przyległościami w roku 1817 przez w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 22,215 Złp. 20 ½ gr. oszacowane (inkluduiąc w to Widerkaufu 4680 złp.) dnia 29 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana przed południem tamże na mieyscu pod Nrami wyżey wyszczególnionemi przez publiczną Licytacyią przedstanowczą odbydź się maiącą sprzedane będą. — Życzący sobie takowych nabydź, zechcą się na terminie powyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonem, zaopatrzeni w vadium, to iest: 2221 złp. 16 gr. znaydować. — O warunkach zaś Licytacyi każdego dnia tak u podpisanego Kommissarza, iako i Ur. Katarzyny z Heimanów Zykichdörferowey pozostałey wdowy, i opiekunki małoletnich Karoliny i Barbary Zykichdörfer w domach nadmienionych zamieszkałey, zainformować się można będzie. Które to warunki także przed rozpoczęciem się licytacyi odczytane będą. — W Krakowie d. 21 Listopada 1817.

Miętuszewski.